

INSCENIZACJA CZERWONY KAPTUREK

Scenografia - tło las- jest

Tło- wewnątrz domku zmieniają świnki

1. Tło z domem i stoi kuchenka
2. Zmiana na tło z lasem

Role:

Narrator: Agata

Kapturek: Konrad

Mama: Agnieszka

Wilk: Gosia

Wiewiórka: Patrycja

Zajączek: Basia

Sowa: Maciek Golik

Lis: Przemek

Gajowy: Mariusz

Babcia: Iza

Świnki: Aneta, Ania, Sławek (tata Nadii)

N: opowiem wam Bajkę, jak kot palił fajkę. A nieeee to nie ta bajka.

Na pewnej farmie żyła mama świnka, która miała trzy małe świnki, chłopca i dziewczynki. Kiedy dorośli, mama wysłała ich w świat, aby zbudowali swoje nowe domy.

(Piosenka dom Vito bambino)

Dała im kilka naprawdę cennych rad na ich życiową podróż, aby uniknęli złego wilka.

Kapturek- ejjj to nie ta bajka

N: o faktycznie

N.1 W głębi lasu stała chatka,

W niej dziewczynka i jej matka.

Czerwonym Kapturkiem dziewczynkę nazywano,

Gdyż na czerwono ją ubierano.

SCENA I - W DOMU

M. Córeczko kochana wczoraj tu babcia dzwoniła, Proszę, lekarstwa jej zanieś, bo bardzo się przeziębiła.

K. Dobrze mamusiu kochana, tylko mój płaszczyk założę,

A może ciasteczka jeszcze upieczesz,

Babcia na pewno się tym ucieszy.

M. Dobry pomysł córeczko, zaraz zrobimy dla qbabci ciasteczka.

(PIOSENKA W WYKONANIU MAMY) kto zjadł ciasteczka z pudeleczka (BY BABUNI FRAJDE ZROBIĆ) - co zostaje??

M. Gotowe, nie trać córeczko czasu, idź do babci, do lasu.

Pamiętaj idź prosto i nie zbaczaj z drogi, bo tam w lesie grasuje wilk okrutny i srogi.

K. Będę uważać mamusiu,

Po drodze piosenkę zanucę,

Nim ugotujesz mi obiad,

Na pewno do domu wrócę !

SCENA II - W LESIE

PIOSENKA czerwonego kapturka, nie mruczek nie ...”

-wpadają świnki/ zmieniają tło i wynoszą kuchnię

N.3 Idzie Kapturek dróżką, zbiera kwiatków kilka,

Chociaż mama ostrzegała, ma ochotę zboczyć z drogi,

Lecz boi się wilka.

Słońce mocno przygrzewa,

Jaki piękny mamy czas,

Dziewczynka idzie do babci,

Szumi rzeka, szumi las.

Wtem zwierzęta spotkała...

Wiewiórka : Jestem wiewiórka, dam ci orzeszka,

Tylko uważaj – wilk w lesie mieszka !

Cz.K. Wiem, wiem mama mnie ostrzegała

Zajączek : Witaj Kapturku. Jestem zajączek.

Przy dróżce tu czekam, żeby cię ostrzec.

Gdy wilka spotkasz za nic nie zwlekaj.

Nogi za pas i szybko uciekaj !

Sowa : Uuuuuuuu

Jestem sowa, mądra głowa,

Gdy wilk idzie ja się chowam.

Lis : Jestem lisek Ruda Kitka .Gdy wilk obcy mnie zapyta ;

Czy ktoś na mnie w domu czeka ?

Nie odpowiem i nie zwlekam, tylko ile sił uciekam.

I me dzieci, małe liski, dobrze wiedzą o tym wszystkim.

Ty Kapturku dam ci radę, też pamiętaj tę zasadę !

Sowa : I dla ciebie dobra rada,

Uciekaj szybko, gdy wilk cię zagada.

Cz. K. Dziękuję wam zwierzęta miłe,

Mądre wasze rady były.

Pójdę prosto do mej babki...

Ale jakie piękne kwiatki !

N. Choć mama ostrzegała, dziewczynka nie posłuchała.

Z prostej drogi zboczyła, gdy wtem wilka zobaczyła.

W. Dzień dobry dziewczynko mała,

Co robisz w lesie sama ?

K. Idę do babci, bo jest chora.

Wilku to ty? nie wyglądasz na potwora.

W. Jestem grzeczny, jestem miły,

Chcę, by dzieci mnie lubiły.
Chociaż dobrze się nie znamy
Może w Berka poganiamy

Wilk i Cz. K. bawią się razem w berka.
(Piosenka z Benny hill)

Cz. Ojej muszę uciekać,

Bo babcia od rana już na mnie czeka.

W. A gdzie mieszka babunia kochana?

Cz. Za polaną, przy siódmym pagórku.

W. No to spiesz się Czerwony Kapturku!

N. Wilk tymczasem, pognął lasem i już do babci

W okieneczko puka.

*Wchodzą świnki i zmieniają tło *

SCENA III - W DOMKU BABCI

B. Kto tam?

WilkK: Otwórz babciu to ja wnuczka

Tu do ciebie stukam.

B. Wejdź proszę kochana,

Czekam tu na ciebie od samego rana!

B. Ratunkuuuu!!!!!!!!!!!!

N. Co się działo później, mili,

Mówić wam nie muszę.

Biedna babcia w wilczym brzuchu

Prawie się nie rusza.

3 świnki: dzik jest dziki

Dzik jest zły

Dzik ma bardzo ostre kły

Czerwony- ej to nie ta bajka!!!

Zwierzęta i świnki: Wilk jest dziki wilk jest zły,

Wilk ma bardzo ostre kły.

Wilk nie znany jest nikomu,

Więc nie wpuszczaj go do domu.

N: Tymczasem kapturek po przejściu siedmiu polan, dociera do pagórka przy którym znajduje się domek babci

Lisek.: Nie wchodź Kapturku do środka ,

Tam złego wilka spotkasz.

N. Dziewczynka nie posłuchała rady liska,

Już nie uwolni się od wilczyska !

*Zmiana tła na domek babci

Cz. K. Puk, puk...

W. Kto tam?

Cz. K. To ja Czerwony Kapturek

W. Wejdź wnuczko kochana.

Cz. K. Oj babciu, źle mi wyglądasz!

W. To wszystko przez tę chorobę

Podaj mi szybko lekarstwa, one na pewno pomogą.

Cz. K. Babciu, a dlaczego masz takie duże oczy ?

W. Żeby cię lepiej widzieć, bo dużo czytałam po nocy.

Cz. K. Babciu, a dlaczego masz takie duże uszy ?

W. Żeby cię lepiej słyszeć, bo tak pod nosem mruczysz.

Cz. K. I ząbków babuniu tak dużych nie miałaś ?

W. Mam duże, bo zaraz cię zjem moja mała.

Odgłosy gryzienia
(PIOSENKA złego wilka z bajki muzycznej)

N: Wtem zza krzaków, tupiąc nogą,
Trzy się Świnki jawią drogą!
Uciekły wilkowi z całkiem innej bajki,
Na czas by dostrzec wilka straszne sprawki
Natychmiast po gajowego pędem poleciały
Bo babci i jej wnuczce bardzo pomóc chciały

(Piosenka gajowego) Świnki go łapią i ciągną do babci

Gajowy:
Hej, wilku bury!
Ręce do góry!
Coś zrobił z babcią i Czerwonym kapturkiem?
Oddawaj je, bo ci szyję,
Kulami zaraz przeszyję.

Wilk:
Litości panie gajowy.

Gajowy: „O litości nie ma mowy!

Będziesz miał, wilku, nauczkę!

Oddawaj tu babcię i wnuczkę!

Liczę do trzech, a potem...”

Wilk: „Już je oddaję z powrotem,

Tylko niech pan tę lufę odsunie...

Eech... Eeech... Uuch... Masz pan babunię...

Uuch... Eech... Uuch... Razem z wnuczką!”

(Konfetti)

B. Wnusi! moja kochana, tak się bardzo bałam !

Cz. K. To dlatego, że mamy nie słuchałam.

B. Dziękujemy panie gajowy.

W samą porę pan przybywa, życie nam ratuje,

Bać się więcej nie musimy,

Wilk już nie grasuje.

Cóż my możemy dać panu w podzięcie?

Chyba ten kapturek z czerwonej włóczki

Na pamiątkę od mojej wnuczki.

Czerwony Kapturek:

„Świetnie! Niech go pan przymierzy!

Nawet całkiem dobrze leży,

Ńo może jest trochę zbyt kusy...”

Babcia: „Dodam więc do kapturka jeszcze dwa całusy.”

N: Gajowy był w siódmym niebie.

Okręcił babcię dookoła siebie,

Uściskał się z Czerwonym Kapturkiem,

A wilka związał bardzo mocnym sznurkiem

I zawiózł od razu prosto do Warszawy.

(Gajowy trzyma wilka i wychodzą za kurtynę)

(Wszystkie postacie wychodzą na przód sceny)

/Alternatywny morał

Widzisz Kapturku, puenta jest znana

Nie przychodź nigdy do lasu sama,

Dla ciebie widzu też będzie puenta:

Rada rodziców- to jest rzecz święta!/

(Taniec Minionki)

Babcia : Skoro wszystko wyjaśnione,

Wilka przepędził gajowy,

Zapraszam was na ciasteczko

I nie przyjmuję odmowy

Czas przyjęcie rozpoczynać

Siądźcie goście, proszę przy nas !